

Sygn. akt I C 374/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lutego 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.**

przeciwko **D. S. (1)**

o zapłatę

orzeka:

oddala powództwo.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 374/17

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 10 lutego 2015r. powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. S. (1) kwoty 4.915,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2015r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 81,05 zł tytułem kosztów sądowych oraz kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł. Jako datę wymagalności roszczenia wskazano 16 maja 2010r.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona wierzytelność wynika z zawartej w dniu 29 stycznia 2008r. z pozwaną pisemnej umowy o przyznanie limitu kredytowego z poprzednikiem prawnym powoda t.j. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.. Następnie na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 27 czerwca 2014r. zawartej z poprzednim wierzycielem przez powoda doszło do nabycia wierzytelności, objętej niniejszym pozwem. Zaznaczono, iż na mocy wskazanej umowy bank postawił do dyspozycji strony pozwanej kwotę przyznanego limitu kredytowego, zaś strona pozwana zobowiązała się do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z należnym oprocentowaniem, prowizjami oraz kosztami i opłatami w terminie i na zasadach precyzyjnie określonych w umowie. Pozwana skorzystała z przyznanego limitu kredytowego i otrzymała z tego tytułu środki pieniężne w kwocie, która na dzień cesji wierzytelności wynosiła 2.475,31 zł. Pomimo upływu terminu zapłaty należności zobowiązanie nie zostało uregulowane przez pozwaną. Tym samym powód stał się wierzycielem pozwanej zgodnie z art. 510 § 1 k.c., a na dochodzoną kwotę składa się kwota: 2.475,31 zł z tytułu należności głównej, kwota 349,86 zł tytułem odsetek umownych, kwota 1.508,59 zł tytułem odsetek

karnych oraz kwota 400,96 zł tytułem kosztów, także kwota 180,87 zł tytułem naliczonych przez powoda od dnia 01 lipca 2014r. do dnia wniesienia pozwu odsetek ustawowych od kapitału w wysokości 2.475,31 zł.

W dniu 26 lutego 2015r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 247223/15 stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i o przekazaniu sprawy tut. sądowi.

W sprawie I Nc 1267/15 został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (k.67).

Na rozprawie w dniu 14 marca 2017r. (k.174) sąd stwierdził brak skutecznego doręczenia pozwanej wydanego w sprawie nakazu zapłaty i zarządził jego ponowne doręczenie pozwanej. Został on doręczony pozwanej w dniu 11 kwietnia 2017r.

W sprzeciwie z dnia 18 kwietnia 2017r. (k. 178-179) pozwana zaskarżyła wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości i podniosła zarzut przedawnienia roszczenia oraz wniosła o zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, iż w dniu 29 stycznia 2008r. zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę o przyznanie limitu kredytowego do kwoty 2.500 zł. Zaś umowa o wydanie i korzystanie z karty kredytowej MAXIMA umożliwiała korzystanie z limity kredytowej, natomiast z karty kredytowej korzystała w okresie do września 2009r., kiedy przesłała ją spłacać z powodu pracy i zarobków. Jednocześnie podniosła, iż w/w umowy stanowiły całość, gdyż bez wydania karty kredytowej nie byłaby w stanie korzystać z przyznanego jej limitu kredytowego. Karta kredytowa jest elektronicznym instrumentem płatniczym a korzystała z niej zgodnie z obowiązującą w tamtym czasie ustawą o elektronicznych instrumentach płatniczych z dnia 12 września 2002r. Z treści tej regulacji t.j. art. 6 wynikało, iż roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat. Powód określił datę wymagalności na dzień 16 maja 2010r. stąd roszczenie przedawniło się w maju 2012r.

Zarządzeniem z dnia 26 maja 2017r. (k.182) stwierdzono skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy wydanego w sprawie orzeczenia na podstawie art. 505 § 1 k.p.c.

W piśmie z dnia 28 czerwca 2016r. (k.192-195) powód podtrzymał swoje żądanie i przedłożył pismo pozwanej z dnia 06 marca 2017r. (k.200) na okoliczność uznania przez pozwaną dochodzonego roszczenia, a także okoliczność zrzeczenia się przez pozwaną zarzutu przedawnienia. W uzasadnieniu wskazano, iż pozwana nie kwestionuje zasadności, wysokości oraz wymagalności roszczenia, podnosząc jedynie zarzut przedawnienia. A w treści niniejszego pisma zwróciła się z prośbą o zawarcie ugody w związku z zadłużeniem wynikającym z przedmiotowej umowy. Tym samym pozwana dokonała uznania właściwego długu, a jeśli nastąpiło to po upływie okresu przedawnienia roszczenia jest powiązane ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Takie oświadczenie zgodnie z orzecznictwem powinno być poczytane za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, o ile nie przemawiają za tym jakieś wyjątkowe okoliczności. Powód podniósł także, iż postępowanie pozwanej, która uznaje zobowiązanie, a następnie podnosi zarzut przedawnienia roszczenia, stanowi w istocie nadużycie prawa podmiotowego. Pozwana tym samym korzysta ze swego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, dokonując uznania zobowiązania, a ostatecznie próbując się uchylić od jego spłaty poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia.

W odpowiedzi na powyższe stanowisko powoda w piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2017r. (k.215-215v) pozwana podniosła, iż nie doszło do uznania roszczenia oraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a ona zakwestionowała wysokość roszczenia. Nadto niniejsze pismo z dnia 06 marca 2017r. skierowała do powoda zanim doręczono jej odpis pozwu w niniejszej sprawie w dniu 11 kwietnia 2017r. Pismo zawierało propozycję zawarcia ugody pod pewnymi warunkami, przede wszystkim dotyczącymi skorygowania kwoty zadłużenia oraz zaniechania egzekucji komorniczej, ale odpowiedzi nie otrzymała. Dopiero po zapoznaniu się z treścią pozwu, przypomnieniu faktów i terminów oraz przepisów o przedawnieniu roszczeń powołała się na zarzut przedawnienia. Jednocześnie zaznaczyła, iż trudno jej po tylu latach udowodnić, że bank przed zamknięciem rachunku pobrał z niego kwotę 1.352,96 zł, co zmienia zarówno zadłużenie kapitałowe jak i naliczane od niego odsetki. Zaakcentowała, iż postępowanie powoda polegające na „zignorowaniu jej pisma” i przywołanie go dopiero w tym momencie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Nadto dokonał on kolejnego przelewu wierzytelności na rzecz Kancelarii (...), co budzi wątpliwość czy było ono zgodne z prawem bez uzyskania zgody banku.

Natomiast w piśmie z dnia 03 października 2017r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, potwierdził zbycie wierzytelności w drodze umowy z dnia 22 lutego 2017r. na rzecz (...) z siedzibą w W., ale zaznaczył, iż z uwagi na treść art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma to wpływu na dalszy bieg sprawy, bo powód nie utracił legitymacji czynnej

W piśmie z dnia 30 października 2017r. pozwana podtrzymała także dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 stycznia 2008r. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. zawarł z pozwaną D. S. (2) umowę o przyznanie limitu kredytowego Nr (...) i umowę o wydanie i korzystanie z karty kredytowej MAXIMA Nr (...). Bank przyznał pozwanej limit kredytowy do kwoty 2.500 zł. Umowa limitu została zawarta na okres jednego roku tzn. do dnia 29 stycznia 2009r., przy czym Bank będzie automatycznie przedłużał umowę limitu na kolejne roczne okresy, o ile posiadacz rachunku kredytowego nie wypowie umowy najpóźniej na 30 dni przed upływem okresu, na jaki została zawarta albo nie zajdą inne określone w Regulaminie limitu zdarzenia wykluczające możliwość przedłużenia umowy limitu. Integralną częścią tej umowy był: „Regulamin przyznawania i korzystania z limitu kredytowego MAXIMA”, który określa sposób korzystania z limitu oraz Tabela Opłat i Prowizji dla limitu kredytowego MAXIMA, określająca opłaty i prowizje związane z limitem kredytowym, wysokość odsetek od kapitału przeterminowanego oraz zawierająca informacje o innych kosztach ponoszonych przez posiadacza rachunku kredytowego w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy limitu.

Oprocentowanie nominalne od wykorzystanego limitu kredytowego było zmienne w okresie obowiązywania umowy limitu i na dzień zawarcia umowy limitu wynosiło 21,90 % dla transakcji gotówkowych w stosunku rocznym oraz 21,90 % dla transakcji bezgotówkowych w stosunku rocznym. Warunki zmiany oprocentowania określał Regulamin limitu. Spłata limitu kredytowego następować miała w okresach miesięcznych poprzez dokonywanie przez posiadacza rachunku kredytowego spłat na rachunek wskazany w § 1, których wysokość i termin będą określone w wyciągu z rachunku generowanym każdego 1 dnia miesiąca i wysyłanym na adres korespondencyjny posiadacza rachunku kredytowego. Wskazana zaś na wyciągu wymagana spłata minimalna stanowi 5 % kwoty przyznanego limitu.

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą we W..

W dniu 27 czerwca 2014r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. a powodem została zawarta umowa przelewu wierzytelności. Wierzytelności objęte umową zostały szczegółowo określone w Załączniku nr 5 do Umowy w formie papierowej i na płycie CD. Z treści powyższego załącznika wynika, iż objęta została umową wierzytelność wobec pozwanej z tytułu umowy kredytowej Nr (...) na kwotę 2.475,31 zł z tytułu zadłużenia kapitałowego, kwotę 1.858,45 zł tytułem zadłużenia odsetkowego oraz kwotę 400,96 zł tytułem zadłużenia w zakresie kosztów t.j. łącznie na kwotę 4.734,72 zł.

W dniu 06 marca 2017r. pozwana skierowała pismo do powoda, wskazując, iż dotyczy ono „konsolidacji zadłużenia i podpisania ugody”. Z treści niniejszego pisma wynika, iż zwróciła się „z wnioskiem dotyczącym konsolidacji zadłużenia wobec Banku (...) oraz umożliwienia spłaty zadłużenia w ratach. Zadłużenie wynikało z umowy o karty kredytowe o numerach: (...) z dnia 24 października 2007r. oraz (...) z dnia 29 stycznia 2008r.”. Pozwana wskazała, iż „warunkiem podpisania ugody z mojej strony jest: umorzenie egzekucji komorniczych w tych sprawach, zaprzestanie naliczania dalszych odsetek i kosztów, wykreślenie z (...) S.A. oraz giełdy wierzytelności dlugi.info, umorzenie części zobowiązania w kwocie 1.352,96 zł (ponieważ tę kwotę Bank pobrał z mojego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego o nr (...))”. Jednocześnie poinformowała, że jako emerytka pobierająca świadczenie w wysokości około 1.100 zł miesięcznie jest w stanie płacić łączną ratę w kwocie 350 zł / m-c i taką kwotę też może zabrać komornik z jej emerytury. Konsolidacja zadłużenia i podpisanie ugody, pozwoli jej na uniknięcie dalszego zajęcia komorniczego świadczenia emerytalnego i związanych z tym dodatkowych kosztów oraz na szybsze spłacenie długu.

W dniu 08 marca 2017r. C. I. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. skierował do pozwanej pismo informujące o zawarciu z powodem umowy przelewu wierzytelności w dniu 22 lutego 2017r. z żądaniem zapłaty łącznej kwoty zadłużenia 7.500,83 zł z tytułu wierzytelności wynikającej z przedmiotowej umowy limitu kredytowego. Przedstawił także w dalszej korespondencji propozycje zawarcia ugody z pozwaną, na którą pozwana się nie zgodziła.

Pozwana utrzymuje się wyłącznie z emerytury w wysokości 1172 zł netto, ale w związku z zajęciem komorniczym otrzymuje od lutego 2013r. świadczenie w wysokości obecnie około 823 zł. To jest jej jedyny dochód. Wspólnie z siostrą J. pokrywa opłaty związane z utrzymaniem nieruchomości i rachunków, ale nie prowadzoną wspólnego gospodarstwa domowego. Jest współwłaścicielką w 1/3 nieruchomości, w której zamieszkują i w której zamieszkuje także jej siostra, bo brat J. S. mieszka osobno. Zadłużenia komornicze posiada z tytułu karty kredytowej w wysokości 2.500 zł oraz zobowiązań wobec banku (...), ale nie jest ono duże. Siostra ma orzeczoną niepełnosprawność drugiego stopnia i wymaga jej opieki, choruje na schizofrenię. Pozwana jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem. Przyjmuje leki na dolegliwości krążeniowe i reumatoidalne, ma trudności ze znalezieniem pracy z uwagi na swój wiek (65 lat).

Dowód:

- **kopia umowy z 29.01.200r. k.26-27,**
- **wierzytelna kopia umowy z 27.06.2014r. k.28-44,k.106-135,**
- **wierzytelny wyciąg z załącznika do w/w umowy k.152-153**
- **wierzytelny kopia oświadczenia z 22.07.2014r. k.45,**
- **kopia pełnomocnictwa z 27.06.2014r. k.46,**
- **wierzytelna kopia odpisu pełnego KRS z 19.08.2014r. k.47-54,**
- **wierzytelna kopia pełnomocnictwa z 12.12.2013r. k.55,**
- **wierzytelna kopia wyciągu z rejestru funduszy inwestycyjnych z 20.01.2014r. k.56,**
- **wierzytelna kopia postanowienia z 2.01.2014r. k.57,**
- **wierzytelna kopia postanowienia z 14.12.2013r. k.58,**
- **wierzytelna kopia pisma pozwanej z 06.03.2017r. k.200,**
- **kopia pisma z 08.03.2017r. k.216-217,**
- **kopia korespondencji skierowanej do pozwanej k.218-222,k.240-241,**
- **zeznania pozwanej D. S. (2) k.224.**

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew jest umową, z mocy której wierzyciel – cedent przenosi na nabywcę – cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. W wyniku cesji przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę

i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzycielność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 367; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358; H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661).

W ocenie sądu ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowe wynika, iż między bankiem (poprzednikiem prawnym powoda) a pozwaną doszło w dniu 29 stycznia 2008r. do zawarcia umowy o przyznanie limitu kredytowego i o wydanie i korzystanie z karty kredytowej MAXIMA. Okoliczność ta nie była sporna między stronami postępowania. Ostatecznie spór dotyczył zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia i oceny czy jej pismo z dnia 06 marca 2017r. skierowane w toku niniejszego procesu do powoda należy traktować jako właściwe uznanie długu i zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Pozwana zaoponowała takiemu stanowisku, podnosząc argumentację przytoczoną w części wstępnej uzasadnienia. Natomiast strona powodowa pozostała przy swojej ocenie oświadczenia pozwanej i jednocześnie podniosła, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 5 k.c.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r. I CSK 243/08 orzeczono, iż „Jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385) zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot, rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie”.

W uzasadnieniu niniejszego orzeczenia odniesiono się do podstawy prawnej zaistnienia takiego stosunku prawnego. Stwierdzono, iż strony w analizowanym stanie faktycznym łączyła „umowa o korzystanie z karty kredytowej” do której mają zastosowanie przepisy o elektronicznych środkach płatniczych. Wskazano, iż przepisami ustawy o elektronicznych środkach płatniczych objęte są różne umowy, na podstawie których wydawca (strona powodowa) zobowiązuje się do przeprowadzenia przewidzianych w art. 2 pkt 9 EŚrPł operacji na zlecenie posiadacza elektronicznego instrumentu płatniczego, natomiast posiadacz karty zobowiązuje się do zwrotu wydawcy poniesionych wydatków oraz do zapłaty należnego mu wynagrodzenia (opłat, prowizji). Do umowy łączącej strony, w zależności od jej zakwalifikowania, mają zastosowanie, oprócz przepisów ogólnych (art. 3-7 EŚrPł), również przepisy odnoszące się do poszczególnych rodzajów umów uregulowanych w ustawie. Strony - jak zostało ustalone - związane były umową o kartę płatniczą. Obowiązki stron takiej umowy określone zostały w odniesieniu do posiadacza karty w art. 16 ust. 1 i art. 27 EŚrPł, natomiast o obowiązkach wydawcy karty stanowią art. 19, 21 ust. 2 i art. 22-25 EŚrPł. Niewywiązywanie się z nałożonych przez ustawę lub umowę obowiązków jest okolicznością stanowiącą punkt wyjścia przy ocenie odpowiedzialności stron takiej umowy za wyrządzoną szkodę. W świetle uregulowań przyjętych w ustawie o elektronicznych instrumentach płatniczych wydawca karty zobowiązany jest do zapłaty każdego rachunku wystawionego przez akceptanta, tj. sprzedawcę lub usługodawcę będącego uczestnikiem rozliczenia za pomocą karty płatniczej w związku z zakupem dokonany przez posiadacza karty płatniczej. Do zapłaty za rachunki posiadacza karty dochodzi więc ze środków wydawcy karty, zależnie zaś od rodzaju karty płatniczej (debetowa, kredytowa lub typu charge) transfer środków posiadacza odbywa się natychmiast lub jest odroczone w czasie. Przyjmując - zgodnie z dokonanymi ustaleniami - że pozwany był posiadaczem karty kredytowej, posługiwanie się przez niego taką kartą następowało bez angażowania własnych środków. Zważywszy, że wydawcami kart płatniczych nie są wyłącznie banki, w piśmiennictwie nie kwalifikuje się zapłaty z własnych środków wydawcy jako udzielenia kredytu w rozumieniu art.

69 ust. 1 ustawy z dnia 29.8.1997 r. - Prawo bankowe (t.j.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), lecz jako odroczenie terminu płatności, a więc tzw. kredyt kupiecki, będący jedną z form kredytu w znaczeniu ekonomicznym. Strona powodowa jako bank - wydawca karty mogła udzielić kredytu pozwanemu jako posiadaczowi karty. Byłby to wtedy kredyt rewolwingowy (odnawialny) charakteryzujący się tym, że kredytobiorca może likwidować dotychczasowe zadłużenie, korzystając z kredytu określonego przez limit, bez konieczności podpisywania dodatkowych umów. Strona powodowa określiła limit kredytowy, natomiast pozwany zobowiązał się do wpłacania na rachunek związany z wydaną kartą kredytową co najmniej minimalnej kwoty zadłużenia w terminach określonych w wyciągach bankowych. Zadano pytanie czy skutek zaprzestania uiszczania przez pozwanego minimalnych kwot po stronie powodowej powstało tylko roszczenie o ich zapłatę, czy też roszczenie o zapłatę całego powstałego zadłużenia. Albowiem odpowiedź na to pytanie, istotna z punktu widzenia wymagalności roszczenia, ma zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia.

Podniesione przez Sąd Najwyższy powyższe okoliczności są istotne także w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Mamy bowiem do czynienia z zawartą umową o przyznanie limitu kredytowego oraz o wydanie i korzystanie z karty kredytowej między bankiem a pozwaną która podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w podobnym stanie faktycznym co do przedmiotu umowy łączącej strony i rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z odrębną regulacją w zakresie terminu przedawnienia – 2 lat zgodnie z art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych (EŚrPł).

Licząc termin przedawnienia roszczenia objętego niniejszym postępowaniem należało przy tym baczyć na zdarzenia, które mogły wywołać przerwę w biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 123 § 1 k.p.c. Bieg przedawnienia przerywa się : 1/ przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, **przejętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, 2/ Przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, 3/ przez wszczęcie mediacji.**

Należało przy tym zważyć, że zgodnie z art. 124 § 2 k.c. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Natomiast z treści § 1 wynika, iż po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Tym samym bieg przedawnienia przerywa także uznanie roszczenia przez zobowiązanego. Uznanie może mieć postać umowy pomiędzy zobowiązanym a uprawnionym (tzw. uznanie właściwe) lub oświadczenia wiedzy zobowiązanego (tzw. uznanie niewłaściwe). Skutki uznania roszczenia w zakresie przerwania biegu przedawnienia określa art. 124 § 1 k.c. Uzasadnieniem dla przerwania biegu przedawnienia przez uznanie roszczenia jest wzgląd na ochronę dobrej wiary uprawnionego. Przyjmuje się mianowicie, że uprawnionego nie powinny obciążać negatywne skutki niedochodzenia roszczenia, jeżeli zachowanie dłużnika po powstaniu długu powodowało, iż mógł on oczekiwać, że roszczenie zostanie dobrowolnie zaspokojone. Ten motyw jest istotny dla interpretacji art. 123 § 1 pkt 2 k.c. W przypadku uznania właściwego - umowa uznania nie jest regulowana prawnie, jednak jej dopuszczalność wynika z zasady swobody umów. Kluczowe znaczenie dla tej postaci uznania ma oświadczenie woli zobowiązanego, w którym potwierdza on istnienie swojego obowiązku i zobowiązuje się (ponownie) do jego realizacji. Uznanie właściwe nie jest więc samoistną podstawą obowiązku, wynika on nadal z pierwotnego tytułu. Celem uznania jest przede wszystkim ustalenie roszczenia, niekiedy też jego zabezpieczenie. Dla skuteczności umowy uznania roszczenie musi być w niej określone co do charakteru, choć niekoniecznie co do wysokości. Jako czynność prawna, uznanie właściwe może być dokonane wadliwie i nie wywoływać skutku prawnego. Jeżeli jednak zawarte w jego treści oświadczenie wiedzy zobowiązanego spełnia wymogi stawiane uznaniu niewłaściwemu jest ono kwalifikowane jako

skuteczne uznanie niewłaściwe i przerywa bieg przedawnienia. Podobnie należy oceniać te sytuacje, w których do zawarcia umowy uznania (ugody, umowy zmieniającej treść zobowiązania itp.) nie doszło ze względu na to, że oferta zobowiązanego (obejmująca uznanie niewłaściwe roszczenia) nie została przyjęta przez uprawnionego. W okolicznościach niniejszej sprawy oświadczenie pozwanej zawarte w piśmie z dnia 06 marca 2017r. zostało złożone po upływie terminu przedawnienia. Jest to o tyle istotne, iż uznanie właściwe roszczenia dokonane po upływie terminu przedawnienia z reguły (o ile nic innego nie wynika z treści oświadczeń woli) zawiera w sobie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (wyr. SN z 25.4.1974 r., III CRN 80/74, OSN 1975, Nr 3, poz. 49). Natomiast uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego (przerwania biegu przedawnienia). Uznanie niewłaściwe może mieć postać wypowiedzi lub innego działania. Dla oceny, czy mamy do czynienia z uznaniem roszczenia, istotne jest to, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie spełnione. Na tej podstawie kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe roszczenia takie zachowania zobowiązanego, jak: spełnienie części świadczenia (jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia); zapłata odsetek za okres, w którym roszczenie główne jeszcze nie uległo przedawnieniu; wniosek zobowiązanego o odroczenie terminu płatności, o rozłożenie długu na raty czy o umorzenie go w całości lub części (wyr. SN z 19.9.2002 r., II CKN 1312/00, OSN 2003, Nr 12, poz. 168). Uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli jednak dłużnik zastrzega, że uznaje tylko część roszczenia, bieg przedawnienia przerywa się tylko co do tej części. Uznanie niewłaściwe dokonane po upływie terminu przedawnienia nie ma skutków zrzeczenia się korzystania z przedawnienia.

Natomiast z treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r. I ACa 1094/15 wynika, iż nie jest możliwe przyjęcie, że skutek przerwania biegu przedawnienia powstał w zakresie roszczeń, które w dacie złożenia przez pozwaną oświadczenia w tym przedmiocie były już przedawnione. Przerwaniu podlegać może wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. Wprawdzie uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, ale w sytuacji gdy z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika.

W uzasadnieniu niniejszego orzeczenia wskazano, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (por. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03, wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06, wyrok SN z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08, wyrok SA w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 7/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 1116/12, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1023/12). W wyroku z dnia 15 października 2004 r., sygn. akt II CK 68/04, Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Tym samym skoro w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z uznaniem niewłaściwym (tak je traktuje sąd w przeciwieństwie do stanowiska powoda) z uwagi na powyższe rozważania brak podstaw do tego, aby oświadczenie pozwanej miało także przymiot zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Pozwana temu wyraźnie zaprzeczyła, nadto trudno treść jej pisma z dnia 06 marca 2017r. traktować faktycznie jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Nie bez znaczenia jest także ta okoliczność, iż określiła warunki tej ugody dotyczące m.in. pobrania z jej rachunku na poczet zadłużenia kwoty 1.352,96 zł i jej nierozliczenia. Tym samym brak w ocenie sądu takich

przesłanek wykazanych przez powoda, które pozwalałyby na inną interpretację oświadczenia pozwanej zawartego w piśmie z dnia 06 marca 2017r.

Zdaniem sądu nieskuteczne jest również stanowisko powoda, w którym wskazywał, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.. Do zastosowania tego przepisu konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04). Nie jest przy tym kwestionowany w judykaturze pogląd, że stosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12). Innymi słowy, badaniu w tym zakresie podlegają wyłącznie okoliczności dotyczące konsekwencji wykonania takiego wyroku, a nie te, które dotyczące materialnoprawnych przesłanek dochodzonego roszczenia. Kwalifikacja określonej sytuacji faktycznej jako szczególnej nie musi być przy tym wyłącznie następstwem ustalenia, iż zaistniało jedno określone zdarzenie, posiadające cechę wyjątkowości. Wystarczające jest tu bowiem stwierdzenie, że kwalifikowane w całej swojej złożoności zachowania obu stron świadczą o ich nietypowości, wyjątkowości o takim natężeniu, które racjonalizuje wniosek o nadużyciu przez stronę przysługującego jej prawa podmiotowego. Opóźnienie wierzyciela nie powinno być przy tym nadmierne, bowiem w przeciwnym razie podważona zostałaby zasadnicza, stabilizacyjna funkcja instytucji przedawnienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r. o sygn. akt V CSK 334/07).

Zarzucając pozwanej działanie polegające na wyrabianiu u powoda błędnego przekonania co do tego, że zamierza zaspokoić jego roszczenia a ostatecznie próbując uchylić się od jego spłaty poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym albowiem w dacie wystąpienia przez pozwaną z niniejszym pismem powód „zadysponował” dochodzoną wierzytelnością dokonując kolejnej umowy przelewu wierzytelności na rzecz innego funduszu, co miało miejsce w dniu 22 lutego 2017r. Uzasadniony jest jedynie argument w zakresie posiadania legitymacji czynnej w niniejszym procesie z uwagi na treść art. 192 pkt 3 k.p.c. Jednakże po otrzymaniu niniejszego pisma faktycznie powód miał świadomość zawartej umowy przelewu wierzytelności, natomiast pozwana nie miała wiedzy, iż ewentualna ugoda nie mogła być już zawarta z powodem i o tym nawet nie została poinformowana w odpowiedzi na jej pismo. Otrzymała zaś od aktualnego wierzyciela wezwanie do zapłaty i propozycję zawarcia ugody dotyczącej już kwoty 7.656,02 zł.

W tym stanie rzeczy biorąc pod uwagę wskazaną datę wymagalności przedmiotowego roszczenia t.j. 16 maja 2010r. stwierdzić należało, iż roszczenie niniejsze przedawniło się z upływem 2 lat, od tej daty z uwagi na brak uznania właściwego tego długu, obejmującego także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Tym samym przedmiotowe powództwo zostało oddalone.

SSR Anita Wolska

I C 374/17

ZARZĄDZENIE

Dnia 07 lutego 2018r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pozwanej z pouczeniem nr 13, kopię pozostawić w aktach.
3. przedłożyć akta z apelacją lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska